Joanna Kobielska

OBRAZ SPÓŁDZIELNI SOCJALNYCH W ŚWIETLE BADAŃ PRZEPROWADZONYCH W RAMACH PROJEKTU „WYKLUCZENIE SPOŁECZNE: DIAGNOZA I MECHANIZMY PRZECIWDZIAŁANIA W WOJEWÓDZTWIE WIELKOPOLSKIM"

POJĘCIE SPÓŁDZIELNI SOCJALNEJ. REGULACJE PRAWNE

„Spółdzielnia socjalna to zrzeszenie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym — np. długotrwale bezrobotnych, niepełnosprawnych, uzależnionych od narkotyków czy alkoholu, bezdomnych. Spółdzielnia socjalna jest przedsiębiorstwem społecznym, a więc łączy w swojej działalności funkcje społeczne i ekonomiczne. Zysk wypracowany przez jej członków służy przede wszystkim społecznej i zawodowej reintegracji osób wykluczonych. Spółdzielnie socjalne podlegają tym samym przepisom co przedsiębiorstwa, m.in. prawu pracy, ustawie o rachunkowości, prawu podatkowemu itd. Prowadzą działalność gospodarczą na zasadach rachunku ekonomicznego i odpowiadają za swoje zobowiązania całym majątkiem. Członkowie spółdzielni uczestniczą w pokrywaniu ewentualnych strat do wysokości zadeklarowanych udziałów. Każdy członek spółdzielni ma prawo udziału w zarządzaniu sprawami spółdzielni. Obowiązuje taka sama zasada jak w całej spółdzielczości, że jeden członek — to jeden głos i głos każdego członka jest tak samo ważny, bez względu na wysokość udziałów"[1].

Działalność spółdzielni socjalnych regulowana jest przez Ustawę o spółdzielniach socjalnych z 27.04.2006, która znowelizowana została 07.05.2009. Wprowadzono wtedy szereg korzystnych dla rozwoju idei powstawania spółdzielni socjalnych zmian, a za jedną z bardziej istotnych uznać można zapis o odstąpieniu od dodatkowych opłat za wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Kolejne zmiany to możliwość tworzenia spółdzielni socjalnych przez kościelne osoby prawne oraz organizacje pozarządowe w rozumieniu przepisów o działalności pożytku publicznego i wolontariacie oraz jednostki samorządu terytorialnego. Konsekwentnie liczba założycieli

[1] J. Koral, *Spółdzielnie socjalne*, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2008, s. 3.

spółdzielni socjalnej nie może być mniejsza niż pięć w przypadku osób fizycznych lub dwie w przypadku osób prawnych. Członkami spółdzielni socjalnych mogą być zarówno jej założyciele, jak i inne osoby, włączając również te, które mają ograniczoną zdolność do czynności prawnych lub też osoby, których kwalifikacje są niezbędne w prawidłowym działaniu spółdzielni socjalnej. Członkostwo w spółdzielni mogą też nabyć organizacje pozarządowe. W sytuacji, w której liczba członków nie przekracza piętnaście, nie ma obowiązku powoływania rady nadzorczej. Osoby zatrudnione w spółdzielni nieprzerwanie przez okres 12 miesięcy nabywają prawo do uzyskania członkostwa. W przypadku gdy spółdzielnia socjalna nie posiada wymaganej minimalnej liczby członków, zobowiązana jest do jej uzupełnienia w przeciągu 6 miesięcy.

Stosunek pracy pomiędzy spółdzielnią socjalną a zatrudnianymi członkami reguluje spółdzielcza umowa o pracę, która powinna zostać zawarta najpóźniej w 6 miesięcy po uzyskaniu członkostwa.

Koszty związane z zatrudnieniem członków spółdzielni, w myśl znowelizowanej ustawy, tzn. składki ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego ponoszone przez pracodawcę i pracownika, mogą zostać refundowane ze środków funduszy pracy — w pełnej wysokości przez 24 miesiące i w połowie wysokości przez kolejne 12 miesięcy. Spółdzielnia socjalna może uzyskać wsparcie i pomoc zarówno finansową, jak i merytoryczną ze strony wielu instytucji i organizacji.

„Art. 15. 1. Działalność spółdzielni socjalnej może zostać wsparta ze środków budżetu państwa lub środków budżetu jednostki samorządu terytorialnego, w szczególności poprzez:

1) dotacje,
2) pożyczki,
3) poręczenia, o których mowa w art. 5a ust. 6,
4) usługi lub doradztwo w zakresie finansowym, księgowym, ekonomicznym, prawnym i marketingowym,
5) zrefundowanie kosztów lustracji.

2. Wsparcie, o którym mowa w ust. 1, udzielane jest, w drodze uchwały, przez właściwe organy jednostek samorządu terytorialnego lub w ramach programu ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego określonego w przepisach o pomocy społecznej, na cele związane z rozwojem spółdzielni socjalnych.

3. Wsparcie, o którym mowa w ust. 1, oraz wsparcie, o którym mowa w art. 5a ust. 5 i 6, w art. 6 ust. 3 i art. 12 ust. 3a, jest udzielane jako pomoc

de minimis zgodnie z rozporządzeniem Komisji (WE) nr 1998/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu do pomocy de minimis (Dz. Urz. WE L 379/5 z 28.12.2006).

4. Zaświadczenie o udzieleniu wsparcia, o którym mowa w ust. 1, wydaje się na zasadach określonych w Ustawie z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (Dz.U. z 2007 r. Nr 59, poz. 404 oraz z 2008 r. Nr 93, poz. 585).

5. Zaświadczenie o udzieleniu wsparcia wydają:

1) sąd rejonowy właściwy ze względu na miejsce dokonania wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego — w przypadku, o którym mowa w art. 6 ust. 3;
2) starosta — w przypadku, o którym mowa w art. 12 ust. 3a;
3) organ jednostki samorządu terytorialnego właściwej ze względu na miejsce udzielenia pomocy — w przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt 1, 4 i 5 oraz w art. 5a ust. 5 i 6;
4) minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego lub działające na jego zlecenie podmioty — w przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 5.

6. Wsparcie w zakresie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 i 4, przeznaczone na realizację zadań, o których mowa w art. 8, nie stanowi pomocy publicznej, z tym że kwota wsparcia nie może przekroczyć kwoty stanowiącej równowartość kosztów działania spółdzielni socjalnej, pomniejszonej o przychód uzyskany z działalności gospodarczej.

Wsparcie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 i 4, może być współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego"[2].

W ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. — Prawo zamówień publicznych wprowadza zasadniczą zmianę, która polega na tym, że instytucje pożytku publicznego mogą wskazać, w myśl ustawy o zapobieganiu wykluczeniu społecznemu, osoby działające w ramach spółdzielni socjalnej jako podmiot wykonawczy.

Głównym celem spółdzielni socjalnej, zgodnie z obowiązującą Ustawą o spółdzielniach socjalnych z 27.04.2006 Dz.U. Nr 94 poz. 651, jest społeczno-zawodowa reintegracja jej członków. Ustawodawca poprzez *społeczną reintegrację* rozumie społeczne działanie mające na celu odbudowanie i podtrzymanie umiejętności pełnego uczestnictwa w życiu społecznym w tym wypełnianie ról społecznych w miejscu pracy i zamieszkania. Natomiast

[2] http://lex.pl/serwis/du/2009/0742.htm.

poprzez *reintegrację zawodową* należy rozumieć działania mające na celu odbudowanie i podtrzymanie zdolności do samodzielnego świadczenia pracy na rynku pracy.

Na potrzeby omawianego badania przyjęto następującą definicję reintegracji: „Reintegracja społeczna — to działania, w tym również o charakterze samopomocowym, mające na celu odbudowanie i podtrzymanie u osoby uczestniczącej w zajęciach Klubu Integracji Społecznej lub zatrudnionej u pracodawcy umiejętności uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej i pełnienia ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania lub pobytu"[3]. Działalność reintegracji społecznej jest realizowana w ramach: warsztatów terapeutycznych, grup wsparcia — samopomocowych, grup edukacyjnych. Głównym celem reintegracji społecznej jest: kształcenie umiejętności pozwalających na pełnienie ról społecznych i osiąganie pozycji społecznych dostępnych osobom nie podlegającym wykluczeniu społecznemu, nauka planowania życia i zaspokajania potrzeb własnym staraniem, zwłaszcza przez możliwość osiągania własnych dochodów przez zatrudnienie lub działalność gospodarczą oraz uczenie umiejętności racjonalnego gospodarowania posiadanymi środkami pieniężnymi.

„Reintegracja zawodowa — to działania mające na celu odbudowanie i podtrzymanie u osoby uczestniczącej w zajęcia Klubu Integracji Społecznej zdolności do samodzielnego świadczenia pracy na rynku pracy"[4]. Sposoby realizacji działań reintegracji zawodowej to: przekwalifikowanie zawodowe — kursy, szkolenia, nabywanie nowych kwalifikacji zawodowych.

PROBLEM BADAWCZY, HIPOTEZY I METODOLOGIA

Celem opisywanego badania — realizowanego projektu współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny — jest diagnoza zagadnienia wykluczenia społecznego w województwie wielkopolskim na podstawie teorii własności siły roboczej prof. Jacka Tittenbruna. Na grupie 600 respondentów badano główne przyczyny wykluczenia społecznego

[3] Według ustawy o zatrudnieniu socjalnym — zgodnie z art. 2 pkt 4 (http://www.wrotamalopolski.pl/).

[4] Zgodnie z art. 2 pkt 5 ustawy o zatrudnieniu socjalnym (http://www.wrotamalopolski.pl/).

w Wielkopolsce oraz podjęto próby wskazania możliwych sposobów przeciwdziałania tym procesom.

Realizując ten cel, określono również skalę i zakres występowania zjawiska marginalizacji społecznej w Wielkopolsce, zdiagnozowano przyczyny społeczne i ekonomiczne, dla których osoby zostały wykluczone, przeanalizowano działalność spółdzielni socjalnych pod kątem reintegracji społeczno-ekonomicznej jej członków, określono pozytywne aspekty oraz bariery w rozwoju spółdzielczości socjalnej. Głównym powodem, dla którego badano spółdzielnie socjalne, obok grupy wykluczonych, było wyczerpujące opisanie działania tej instytucji oraz odpowiedź na pytanie o skuteczność funkcjonowania spółdzielni socjalnej jako narzędzia zapobiegania marginalizacji społecznej.

Pomysł na powyższe badanie znajduje swoje odzwierciedlenie w realizowanym Traktacie Amsterdamskim, który odgrywa decydującą rolę w realizacji celów Agendy Lizbońskiej, a na gruncie polskim funkcjonuje jako Narodowy Plan Rozwoju 2007-2013. Plan ten zakłada wzrost zatrudnienia między innymi za pomocą tworzenia spółdzielni socjalnych przy równoczesnym zapobieganiu marginalizacji społecznej wynikającej między innymi z bezrobocia.

Badanie zostało podzielone na dwie względnie niezależne części. W pierwszej części badano osoby należące do grup wykluczonych społecznie, takich jak: uzależnieni od środków psychoaktywnych oraz alkoholu, osadzonych w jednostkach penitencjarnych, bezdomnych, prostytutki i osoby niepełnosprawne. W tej części badania posługiwano się kwestionariuszem, który zawierał między innymi pytania dotyczące znajomości i zainteresowania uczestnictwem w spółdzielni socjalnej.

W drugiej części projektu przebadane zostały wszystkie zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym wielkopolskie spółdzielnie socjalne. W tym celu zastosowano triangulację danych, posłużono się następującymi narzędziami badawczymi: obserwacją, badaniem źródeł zastanych pod kątem socjologiczno-prawnym (statut, dokument KRS, protokoły z walnych zgromadzeń, podjęte uchwały, sprawozdania finansowe, wnioski o dopłaty, biznesplany), kwestionariuszem zawierającym pytania dotyczące zarówno okresu przed wstąpieniem do spółdzielni, jak i w trakcie jej funkcjonowania. Szczegółowe pytania dotyczyły między innymi satysfakcji z pracy, poczucia współwłasności, świadomości realizacji podstawowych celów spółdzielni.

W okresie od stycznia do października 2010 przeprowadzono badania

na terenie Wielkopolski; ogółem przebadano 23 spółdzielnie socjalne, zrealizowano 81 kwestionariuszy. Przeprowadzono 21 analiz socjologicznych dokumentów zastanych, 21 analiz prawnych dokumentów zastanych oraz 21 obserwacji. Podsumowaniem zebranych materiałów był raport końcowy badań każdej spółdzielni przygotowany przez zespół socjologów. Należy podkreślić, że zespół badawczy przeprowadzający wywiady kwestionariuszowe składał się z osób posiadających wykształcenie wyższe kierunkowe — socjologów (ze specjalizacją: socjologia pracy i przedsiębiorczości) oraz pedagogów (ze specjalizacją: praca socjalna i resocjalizacja).

Międzyuczelniany zespół badawczy pod kierownictwem naukowym prof. J. Tittenbruna postawił 17 hipotez badawczych.

„Hipoteza pierwsza (H1): Istnieje pozytywna korelacja między typem własności siły roboczej[5] w przedspółdzielczych i spółdzielczych stosunkach pracy.

Hipoteza druga (H2): Im wyższa liczba osób o jednakowej własności siły roboczej w prespółdzielczych i spółdzielczych stosunkach pracy, tym bardziej prawdopodobny sukces spółdzielni socjalnej mierzony:

- Wynikami finansowymi.
- Proporcją zadowolonych z pracy w danej spółdzielni.
- Zaangażowaniem w jej działalność mierzonym darmowymi nadgodzinami.
- Siłą oddziaływania spółdzielni na otoczenie.
- Siłą reintegracji członków/pracowników spółdzielni rozumianą jako trwałość zatrudnienia/uczestnictwa.

Hipoteza trzecia (H3): Istnieje dodatnia korelacja między dziedziną gospodarki w jakiej pracował/działał/a dawniej członek spółdzielni a dziedziną gospodarki w jakiej funkcjonuje spółdzielnia, jakiej jest członkiem.

Hipoteza czwarta (H4): Im wyższy udział w danej spółdzielni socjalnej osób, które pracowały w tym samym dziale gospodarki, tym bardziej prawdopodobny jej sukces mierzony:

- Wynikami finansowymi.
- Proporcją zadowolonych z działalności w danej spółdzielni.
- Stopniem zaangażowania wyrażającym się gratisowymi nadgodzinami.

---

[5] Siła robocza to całokształt umiejętności, kwalifikacji, cech psychofizycznych niezbędnych do wykonania pracy (J. Tittenbrun).

- Siłą oddziaływania spółdzielni na otoczenie.
- Siłą reintegracji członków/pracowników spółdzielni rozumianą jako trwałość zatrudnienia/uczestnictwa.

Hipoteza piąta (H5): Istnieje pozytywna korelacja między poziomem wykształcenia a faktem przynależności do spółdzielni socjalnej.

Hipoteza szósta (H6): Istnieje dodatnia korelacja między poziomem wykształcenia członków danej spółdzielni socjalnej a jej sukcesem mierzonym:

- Wynikami finansowymi.
- Poziomem zadowolenia z przynależności do danej spółdzielni.
- Stopniem zaangażowania jako darmowym dodatkowym czasem pracy.
- Siłą oddziaływania spółdzielni na otoczenie.
- Siłą reintegracji członków/pracowników spółdzielni rozumianą jako trwałość zatrudnienia/uczestnictwa.

Hipoteza siódma (H7): Istnieje negatywna korelacja między lumpenwłasnością[6] siły roboczej a przynależnością do spółdzielni socjalnej, tzn. posiadacze lumpenwłasności siły roboczej stosunkowo rzadziej wstępują do spółdzielni.

Hipoteza ósma (H8): Im wyższy udział w danej spółdzielni socjalnej byłych właścicieli lumpenwłasności siły roboczej, tym bardziej prawdopodobne jej fiasko mierzone:

- Rezultatami finansowymi.
- Poziomem zadowolenia z działalności w danej spółdzielni.
- Siłą oddziaływania spółdzielni na otoczenie.
- Siłą reintegracji członków/pracowników spółdzielni rozumianą jako trwałość zatrudnienia/uczestnictwa.

Hipoteza dziewiąta (H9): Im wyższy udział w danej spółdzielni socjalnej byłych członków klasy autokefalicznej[7], tym bardziej prawdopodobne jej fiasko mierzone:

---

[6] Termin „lumpen-" jest stosowany w ramach przyjętej w badaniu teorii do wszelkich nieopodatkowanych dochodów uzyskiwanych w ramach lub na zewnątrz określonych organizacji gospodarczych. Pojęcie to, jako wskazujące na wspólną cechę wchodzących tu w grę działań ekonomicznych w postaci braku własnościowego uczestnictwa w nich państwa, a przez to całego narodu, stanowi próbę bardziej teoretycznego opisu używanej w ich obiegowym opisie terminologii takiej jak szara strefa, nieformalna gospodarka itp. (J. Tittenbrun).

[7] Klasa autokefaliczna (termin zaczerpnięty od M. Webera) to inaczej drobnomieszczaństwo, a więc tzw. samozatrudnieni, czyli samodzielni posiadacze obsługiwanych przez siebie warunków pracy. (J. Tittenbrun).

- Rezultatami finansowymi.
- Poziomem zadowolenia z działalności w danej spółdzielni.
- Siłą oddziaływania spółdzielni na otoczenie.
- Siłą reintegracji członków/pracowników spółdzielni rozumianą jako trwałość zatrudnienia/uczestnictwa.

Hipoteza dziesiąta (H10): Im wyższy udział w danej spółdzielni socjalnej byłych długotrwałych (pozostających bez pracy ponad rok) bezrobotnych, tzn. częściowo wywłaszczonych z własności swej siły roboczej, tym bardziej prawdopodobne jej fiasko mierzone:

- Rezultatami finansowymi.
- Poziomem zadowolenia z działalności w danej spółdzielni.
- Siłą oddziaływania na otoczenie.

Hipoteza jedenasta (H11): Właściciele/lki semi-własności siły roboczej (niepełnosprawni[8]) są relatywnie najrzadszymi spośród kategorii wykluczonych członkami spółdzielni socjalnych. Nie ma korelacji między ich ilością w danej spółdzielni socjalnej a jej powodzeniem mierzonym:

- Wynikiem finansowym,
- lub na drodze wewnętrznych stosunków międzyludzkich,
- lub na polu wpływu na otoczenie.

Hipoteza dwunasta (H12): Przeszłe ograniczenie własności siły roboczej w przypadku więźniów nie ma wpływu na stopień ich uczestnictwa w spółdzielniach socjalnych.

Hipoteza trzynasta (H13): Stopień ograniczenia własności siły roboczej byłych więźniów wpływa zarówno na ich uczestnictwo w spółdzielniach, jak i na powodzenie we wskazanych wyżej wymiarach. Inaczej mówiąc, więźniowie o najdłuższych wyrokach stosunkowo najrzadziej angażują się w działalność spółdzielni, a ich udział w stosunkowo większym stopniu niż więźniów o lżejszych wyrokach grozi fiaskiem spółdzielni.

Hipoteza czternasta (H14): Im bardziej zaawansowane procesy kooperacji zachodzą w spółdzielni, tym bardziej prawdopodobny jest jej sukces mierzony:

- Wynikami finansowymi.
- Proporcją zadowolonych z działalności w danej spółdzielni.

---

[8] Grupę tę określa się mianem właścicieli semi-własności siły roboczej ze względu na pewne cechujące ich ograniczenie zdolności do pracy, a więc właśnie siły roboczej (J. Tittenbrun).

- Stopniem zaangażowania wyrażającym się gratisowymi nadgodzinami.
- Siłą oddziaływania spółdzielni na otoczenie.

Hipoteza piętnasta (H15): Im większa liczba członków spółdzielni socjalnej dysponuje partykularystyczną siłą roboczą obejmującą jednoaspektowe umiejętności, tym częściej dochodzi do konfliktów (częściej pojawiać się będzie luka kompetencyjna stanowiąca pole konfliktów).

Hipoteza szesnasta (H16): Osoby aktywne zawodowo w prespółdzielczych stosunkach pracy (w tym również w stosunkach lumpenwłasności) częściej będą członkami spółdzielni socjalnych niż osoby utrzymujące się z innych źródeł (jałmużny, zasiłków, rent itp.).

Hipoteza siedemnasta (H17): Im wyższe pozafinansowe zaangażowanie otoczenia społecznego (na przykład organów administracji, instytucji ekonomii społecznej, społeczności lokalnej) w działanie spółdzielni socjalnych, tym bardziej prawdopodobny jest jej sukces mierzony:

- Wynikami finansowymi.
- Proporcją zadowolonych z działalności w danej spółdzielni.
- Stopniem zaangażowania wyrażającym się gratisowymi nadgodzinami.
- Siłą reintegracji członków/pracowników spółdzielni rozumianą jako trwałość zatrudnienia/uczestnictwa"[9].

HISTORIA SPÓŁDZIELCZOŚCI

Przyjęcie przez Sejm Rzeczpospolitej Polskiej ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 spowodowało, że Polska jako członek Unii Europejskiej rozpoczęła propagowanie idei zakładania spółdzielni socjalnych jako narzędzia pomocy osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym, głównie bezrobociem. Takie rozwiązanie funkcjonuje, z dużym sukcesem, już od lat 70. XX w. zarówno we Włoszech, jak i w Szkocji. W celu precyzyjnego określenia pojęcia spółdzielczości socjalnej przyjęto poniższą definicję: „Spółdzielczością lub ruchem spółdzielczym nazywamy ruch społeczny mający na celu rozwój i umocnienie spółdzielni oraz rozszerzenie zasad spółdzielczych. Spółdzielczość ma podwójny charakter, jest stowarzyszeniem, ale jednocześnie prowadzi działalność gospodarczą, z reguły w po-

[9] http://wykluczenie.spoldzielnie.org.

staci przedsiębiorstwa lub przedsiębiorstw. Dlatego obecnie definiuje się spółdzielczość jako ruch społeczno-gospodarczy obejmujący organizacje i instytucje spółdzielcze oraz ich oddziaływanie na społeczeństwo"[10]. Do rozwoju spółdzielczości socjalnej w Polsce zasadniczo przyczyniły się: ustawa z dnia 12 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym oraz ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy[11], co dało podwaliny pod ustawę z 2006 r. W okresie 2005-2007 powstało około 70 spółdzielni socjalnych, które rozpoczęły działalność w różnych sektorach gospodarki. Obecnie według Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej na terenie Rzeczpospolitej Polskiej funkcjonuje około 250 spółdzielni socjalnych.

Propagatorem idei tworzenia spółdzielni socjalnych w Wielkopolsce jest Fundacja Pomocy Wzajemnej Barka. Stowarzyszenie Na Rzecz Spółdzielni Socjalnych zostało założone w 2003 r. przez osoby długotrwale bezrobotne, niepełnosprawne i bezdomne, które zainspirowane doświadczeniem Fundacji Barka, Caritasu, MONAR-u czy Markotu chciały wziąć swój los we własne ręce, a nie czekać na wsparcie od instytucji zewnętrznych. Stowarzyszenie zapewnia wspieranym przez siebie spółdzielniom socjalnym pomoc doradczo-informacyjną w ich bieżącej działalności. Tworzy warunki służące wymianie doświadczeń pomiędzy przedsiębiorstwami społecznymi oraz wymianie informacji pomiędzy przedsiębiorstwami społecznymi a innymi podmiotami gospodarczymi. Prezentuje doświadczenia istniejących organizacji poprzez konferencje, publikacje, media tradycyjne i elektroniczne zarówno osobom i instytucjom zainteresowanym powstawaniem przedsiębiorstw społecznych, jak też szerokiej opinii publicznej[12].

SZCZEGÓŁOWE OMÓWIENIE WYNIKÓW BADAŃ

Wyniki badań dostarczyły nam przekroju społeczno-demograficznego populacji spółdzielców. Rozkład zarówno pod względem płci, jak i wieku odpowiada charakterystyce demograficznej populacji Polaków; i odpo-

[10] K. Boczar, *Spółdzielczość*, PWE, Warszawa 1979.
[11] http://www.isp.org.pl.
[12] http://spoldzielnie.org.

wiednio wśród spółdzielców procent kobiet wynosi 45,7, a mężczyzn 54,3. Pod względem wieku najliczniejsza grupa to osoby pomiędzy 41 a 60 rokiem życia — 49,4%. Jeśli zaś chodzi o wykształcenie, to wśród spółdzielców dominuje wykształcenie zasadnicze zawodowe — 38,3%, następnie średnie techniczne 23,5%, podstawowe i niepełne podstawowe 16%, średnie ogólne 13,6% i wyższe 8,6%. Jak pokazuje rozkład danych statystycznych, powyżej 70% to osoby posiadające wyuczony zawód. W dalszej części artykułu zostaną omówione szczegółowo korelacje pomiędzy sektorem gospodarki, w którym osoby te poprzednio były zatrudnione, a ich przydatnością na obecnym rynku pracy. W prawie 70% podstawą członkostwa w spółdzielni socjalnej było bezrobocie, następnie 37% bezdomność. Należy jednak zwrócić uwagę, że fakt bycia bezrobotnym najłatwiej udokumentować przy okazji rejestracji spółdzielni socjalnej. Natomiast w trakcie badań uzyskaliśmy informację, że powody wykluczenia są bardziej złożone i obok problemu bezrobocia występuje zazwyczaj uzależnienie od substancji psychoaktywnych oraz bezdomność. Często zdarza się, że to uzależnienie prowadzi do bezrobocia, a w konsekwencji do bezdomności. Statystycznie, głównymi powodami bycia członkiem grupy osób wykluczonych oprócz utraty pracy są kolejno problemy rodzinne, wolny wybór, choroba, nałóg, wyrok.

Najczęściej deklarowaną dziedziną działalności spółdzielni są usługi i jest to rzeczywiście ten sektor gospodarki, w którym spółdzielnie mają szanse na rozwój. Koszt założenia i funkcjonowania spółdzielni socjalnej jest zdecydowanie niższy niż prywatnego przedsiębiorstwa. Otrzymywane dotacje i pomoc merytoryczna pozwalają na określenie niszy rynkowych i przygotowanie odpowiedniego biznesplanu, co powinno skutkować konkurencyjną ofertą. Wyniki badań pokazały jednak, że spółdzielnie socjalne borykają się z poważnym problemami wynikającymi z braku stałych zleceń, jak i niepodejmowania działań promocyjno-reklamowych. Średni czas od zarejestrowania spółdzielni socjalnej do jej rzeczywistego funkcjonowania wynosi pięć miesięcy. Do dnia zakończenia badań spośród dwudziestu trzech przebadanych spółdzielni socjalnych osiem nie rozpoczęło lub zaprzestało prowadzenia działalności, nie zgłaszając tego faktu w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Istotnym zjawiskiem zaobserwowanym przez badaczy jest duża rozbieżność pomiędzy liczbą zatrudnionych na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, a tymi którzy faktycznie pracują w spółdzielni. Dowodem na to jest fakt, że analizy prawne dokumentów wykazały, iż prawie każda

spółdzielnia zatrudnia na podstawie wymaganej ustawowo spółdzielczej umowy o pracę, natomiast sami spółdzielcy deklarują brak takich umów, co znajduje odzwierciedlenie w raporcie statystycznym. Zastanawia zatem fakt, czy zaistniała sytuacja wynika z braku wiedzy samych spółdzielców, czy raczej jest podłożem do powstawania zjawiska tworzenia fikcyjnych miejsc pracy.

Przejdźmy zatem do szczegółowego omówienia postawionych hipotez. Hipoteza pierwsza dotycząca pozytywnej korelacji własności siły roboczej z okresu przed przystąpieniem do spółdzielni socjalnej i późniejszego funkcjonowania w niej, została podtrzymana. Zgodnie z teorią prof. J. Tittenbruna nabyte wcześniej umiejętności dają jednostce poczucie przydatności i pewności w dalszych wyzwaniach zawodowych. Zatem spółdzielcy czują się pewniej, realizując zadania w obszarze gospodarki, który poznali przed przystąpieniem do spółdzielni.

Stąd też wypływa wniosek dotyczący drugiej hipotezy, który mówi o pozytywnej korelacji pomiędzy typem własności siły roboczej a sukcesem spółdzielni socjalnej mierzonym wynikiem finansowym, zaangażowaniem w pracę i satysfakcją. Z danych statystycznych jasno wynika, iż do finansowego sukcesu spółdzielni socjalnej najlepiej przyczynia się takie obsadzenie stanowisk, które odpowiada wcześniej zdobytym umiejętnościom spółdzielców. Natomiast do poczucia satysfakcji z pracy zatrudnionych spółdzielców nie jest konieczne spełnienie warunku wykonywania pracy o zbliżonym charakterze do poprzednio zdobytych kwalifikacji.

Hipoteza trzecia jest rozszerzeniem hipotezy pierwszej i dotyczy korelacji pomiędzy zaangażowaniem siły roboczej w tę samą sferę gospodarki przed i po przystąpieniu do spółdzielni socjalnej. Hipoteza ta została potwierdzona, co może dowodzić, że tym chętniej spółdzielca podejmuje działania, im obszar gospodarki jest mu bardziej znany. Należy tutaj doprecyzować, że spółdzielnie socjalne działające na terenie Wielkopolski, co potwierdziły wyniki badań, najczęściej działają w sektorze usług. Założycielami spółdzielni zazwyczaj są osoby o wykształceniu podstawowym i zawodowym, których praca oparta była na wykorzystaniu siły fizycznej, więc ich działalność w sektorze usług ma szanse powodzenia.

Wyniki badań dotyczące hipotezy czwartej były zaskakujące. Możemy jedynie wysnuć wniosek, że zbyt duża liczba uczestników pracujących poprzednio i obecnie w tej samej sferze gospodarki paradoksalnie przyczynia się do fiaska spółdzielni socjalnej, zarówno mierzonego finansowo, jak i w kontekście społecznego sukcesu.

Hipotezy piąta i szósta odnoszą się do zależności pomiędzy poziomem wykształcenia a faktem przynależności do spółdzielni socjalnej i jej sukcesem. Obie hipotezy zostały przyjęte przy założeniu, że specyfika struktury bezrobocia w Polsce wskazuje na osoby z wykształceniem wyższym jako na grupę najmniej liczną. Stąd też należy przyjąć, że im wyższe wykształcenie, począwszy od niepełnego podstawowego, tym większa świadomość, chęć przynależności do spółdzielni socjalnej i poczucia współwłasności — co ma odzwierciedlenie w mierzalnym społeczno-ekonomicznym sukcesie spółdzielni.

Hipoteza siódma mówiąca o negatywnej korelacji pomiędzy lumpenwłasnością siły roboczej a przynależnością do spółdzielni socjalnej została potwierdzona. Fakt ten może wynikać między innymi z tego, że dochody z pracy w szarej strefie są zdecydowanie wyższe i uczestnictwo w spółdzielni socjalnej jest dla nich nieopłacalne. Dodatkowo osoby zaliczające się do grupy lumpenwłaścicieli siły roboczej nie mają poczucia bycia bezrobotnym.

Biorąc pod uwagę fakt, że większość spółdzielców przed przystąpieniem do spółdzielni socjalnej było zaangażowanych w lumpenpracę, bardzo cieszy fakt, że zawarte w hipotezie ósmej twierdzenie o zależności fiaska spółdzielni socjalnej od lumpenwłasności siły roboczej jej uczestników zostało obalone. Daje to bowiem podstawy do prognozowania powodzenia w działalności spółdzielni socjalnej osób, które wcześniej funkcjonowały w szarej strefie.

Kolejne założenie postawione w badaniu dotyczy klasy autokefalicznej, które mówi o zależności pomiędzy liczbą uczestników tej klasy w spółdzielniach socjalnych a szansą na powodzenie finansowe i społeczny sukces spółdzielni socjalnej. Hipoteza ta nie została zweryfikowana w procesie analizy statystycznej z powodu niewystarczającej liczby przedstawicieli tej klasy.

Hipoteza dziesiąta mówiąca o korelacji pomiędzy udziałem w danej spółdzielni byłych długotrwale bezrobotnych (bezrobotni ponad rok) a brakiem powodzenia spółdzielni socjalnej została odrzucona. Zgodnie z założeniem projektu tworzenia spółdzielni socjalnych, większość — ponad 70% — osób je zakładających zasilało wcześniej szeregi bezrobotnych. Przeprowadzone badania jasno wykazały, że nie istnieje żadna znacząca zależność pomiędzy liczbą byłych bezrobotnych uczestniczących w działalności spółdzielni socjalnej a powodzeniem lub fiaskiem tego przedsięwzięcia. Powyższy wynik może być zaskakujący, gdyż wydawać by się

mogło, że praca dla osób bezrobotnych jest najlepszą formą powrotu do pełnego uczestnictwa w życiu społeczno-zawodowym. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że długotrwałe bycie bezrobotnym ma swoje następstwa — między innymi — w obniżonym poziomie poczucia własnej wartości, pesymizmie oraz poczuciu braku możliwości zmiany zaistniałej sytuacji. Dlatego tak istotny jest postulat — zgłaszany też przez samych respondentów — o konieczności wprowadzania wsparcia psychologicznego w procesie wychodzenia z bezrobocia.

Kolejne trzy hipotezy, jedenasta, dwunasta i trzynasta, nie zostały zweryfikowane, ponieważ grupa niepełnosprawnych i więźniów były najrzadziej występującymi kategoriami członków spółdzielni. Należy przy tym zauważyć, że idea budowania spółdzielni socjalnych propagowana jest głównie wśród osób bezrobotnych, pozostałe kategorie wykluczonych są pomijane. Znajomość spółdzielni socjalnych w wyróżnionych kategoriach osób wykluczonych przedstawia się następująco: 46,2% bezdomne, 32,5% niepełnosprawni, 21% skazani, 11,7% osoby uzależnione, a wśród prostytutek 0% (prawdopodobnie wynika to z faktu, że prostytutki — w myśl ustawy — nie są adresatem projektu budowania spółdzielni socjalnych). Zainteresowanie funkcjonowaniem w spółdzielniach socjalnych w wybranych kategoriach osób wykluczonych plasuje się na poziomie 23,2% (bezdomni 39,6%, niepełnosprawni 31,3%, skazani 25,2%, uzależnieni 16,7%, prostytutki 0%).

Hipoteza czternasta, mówiąca o korelacji w zaawansowanym procesie kooperacji a prawdopodobnym jej sukcesem, nie została potwierdzona. Jest to dość zaskakujące, ponieważ udowodniono, że kooperacja pomiędzy poszczególnymi uczestnikami pracy w danej organizacji przynosi pozytywne rezultaty zarówno finansowe, jak i społeczne. W tym przypadku jest inaczej. Wynikać to może z kilku przyczyn: zbyt krótkiego funkcjonowania spółdzielni socjalnych, zbyt długiego przebywania na marginesie życia społecznego, a co za tym idzie, zaniknięcia podstawowych umiejętności współpracy międzyludzkiej.

Pokrewną hipotezą do wyżej omówionej jest hipoteza piętnasta dotycząca zależności pomiędzy udziałem członków spółdzielni dysponujących partykularystyczną siłą roboczą obejmująca jednoaspektowe umiejętności a częstotliwością konfliktów i pojawianiem się luki kompetencyjnej. W spółdzielniach socjalnych zanotowano wysoki wskaźnik — ponad 70% — pozytywnych relacji z otoczeniem zewnętrznym zarówno bliższym, jak i dalszym, co nie wskazuje na konfliktowość tego środowiska. Obserwacje

przeprowadzone w trakcie badania pokazały, że sami spółdzielcy nie są zainteresowani poszukiwaniem kontaktów z otoczeniem zewnętrznym, stąd rzadziej wchodzą w konflikty. Natomiast jeśli chodzi o konflikty wewnętrzne, nie występują one częściej niż w innych funkcjonujących przedsiębiorstwach i nie mają zasadniczego wpływu na realizację projektu spółdzielczości. Najczęściej są to konflikty na tle finansowym i dotyczą braku jasności w rozliczeniu i podziale udzielonych spółdzielniom dotacji.

Hipoteza szesnasta brzmi następująco: osoby aktywne zawodowo w prespółdzielczych stosunkach pracy (w tym również w stosunkach lumpenwłasności) częściej będą członkami spółdzielni socjalnych niż osoby utrzymujące się z innych źródeł (jałmużny, zasiłków, rent itp.). Z badań wynika, że osoby wcześniej aktywne zawodowo chętniej wstępują w szeregi spółdzielni socjalnych, niż te, które utrzymywały się z innych źródeł. Tym samym hipoteza ta została potwierdzona. Wynik ten nie był zaskakujący, gdyż praca sama w sobie jest wartością nadrzędną i uczy aktywnej postawy i poczucia odpowiedzialności i poczucia samostanowienia o swoim życiu.

Ostatnia hipoteza zakłada, że im wyższe pozafinansowe zaangażowanie otoczenia społecznego, na przykład: organów administracji, instytucji ekonomii społecznej oraz społeczności lokalnej, tym większe prawdopodobieństwo sukcesu tejże spółdzielni. Wyniki badań zaprzeczyły temu twierdzeniu, jednakże należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, że silne zaangażowanie otoczenia społecznego może przyczynić się do zwiększenia sukcesu spółdzielni.

Badania powyższe dostarczyły nam istotnej wiedzy na temat gotowości spółdzielców do podjęcia nowych wyzwań zawodowych poza spółdzielnią — w 90,1% spółdzielcy nie wykazują chęci założenia własnej działalności gospodarczej, a w 70,4% nie są oni zainteresowani pracą w innej firmie czy instytucji. W tym miejscu należy się zastanowić, czy spółdzielnia socjalna jako miejsce reintegracji zawodowej dla jej członków spełnia w pełni swoje ustawowe zadania. Z jednej strony spółdzielnia socjalna to miejsce, w którym osoby wykluczone mają zdobywać nowe kwalifikacje i umiejętności pozwalające na pełen powrót do życia społeczno-zawodowego, zatem ma to być jeden z etapów w osiąganiu samodzielności w życiu. Ponad połowa (55,6%) respondentów nabyła nowe kwalifikacje w spółdzielni socjalnej, co pozwala mówić o pewnym umiarkowanym sukcesie na tym polu. To wzbogacenie własności własnej siły roboczej o tyle jednak nie spełniło swego zadania, że — wbrew zamierzeniom ustawodawcy — spółdzielcy

nie wykazują chęci wyjścia z niej w celu założenia własnej działalności gospodarczej lub podjęcia pracy w innym przedsiębiorstwie. Z drugiej jednak strony, biorąc pod uwagę krótki staż funkcjonowania spółdzielni socjalnych, nie można jednoznacznie stwierdzić, że ten cel nie jest realizowany. Być może cztery lata to za krótki okres na powrót z marginesu społecznego, a terapia — jaką jest pobyt w spółdzielni socjalnej — musi trwać zdecydowanie dłużej. Jednakże należy przy tym zauważyć, że zbyt długi pobyt w spółdzielni może prowadzić do stygmatyzacji jej członków. Istnieje niebezpieczeństwo wykształcenia się społecznego przekonania o spółdzielni jako miejscu przechowującym osoby z problemami, gdzie udzielana jest im pomoc, wsparcie, gdzie nie wymaga się podejmowania inicjatyw — tym samym prowadząc do wyuczonej bezradności. Powołując się na pracę magisterską i badania Marty Zaręby[13] pod kierownictwem naukowym prof. J. Tittenbruna, należy zauważyć, że „na możliwość reintegracji wpływ powinno mieć nie tylko terapeutyczne działanie pracy zawodowej, która realizowana jest w trakcie funkcjonowania spółdzielni, ale również dodatkowe działanie podejmowane przez spółdzielców, np. ich udział w szkoleniach. Nad reintegracją szczególnie długotrwale bezrobotnych, bezdomnych oraz osób po opuszczeniu zakładów karnych powinien czuwać sztab specjalistów, do których spółdzielcy mogliby się zwrócić w przypadku pojawienia się problemów. Mówiąc o sztabie specjalistów, mam na myśli np. psychologa, pracownika socjalnego, pedagoga społecznego, doradcę zawodowego, którzy mogliby przeprowadzać ewaluację działań spółdzielców, nie pod kątem kondycji gospodarczej spółdzielni oraz uzyskiwanych przez spółdzielców przychodów pieniężnych, ale pod kątem monitorowania postępów osoby wykluczonej w jej powrocie na konkurencyjny rynek pracy. Specjaliści mogliby również udzielać porad dotyczących wyboru innych dróg wyjścia jednostek z wykluczenia, gdyby okazało się, że w jej przypadku działanie w spółdzielni socjalnej nie spełnia tej funkcji. W przypadku dużej części przebadanych przeze mnie spółdzielni socjalnych mamy do czynienia z przesunięciem punktu istotności z kwestii działań reintegracyjnych na działania ekonomiczne oraz zmierzające do pozyskania jak największej ilości dotacji".

Kompensacyjny wymiar reintegracji społecznej i zawodowej polega na uzupełnieniu tych braków, które stanowią o niezdolności do pełnego

[13] M. Zaręba, *Spółdzielczość socjalna — społeczna reintegracja osób wykluczonych czy społeczny impas? Społeczny portret spółdzielcy socjalnego*. UAM, Poznań 2010.

uczestnictwa w życiu społecznym lub otwartym rynku pracy. Czynności kompensacyjne obejmują działania, które w praktyce koncentrują się na wprowadzaniu w życie człowieka elementów stanowiących o jego deficytach zarówno w sferze fizycznej, psychicznej, społecznej, moralnej, kulturalnej, jak i materialnej. W toku kompensacji należy uzupełnić deficyty o charakterze materialnym oraz niematerialnym. W przeprowadzonych badaniach sami spółdzielcy jako najczęstsze czynniki wpływające na zadowolenie z pracy w spółdzielni socjalnej wskazali: wspólnotowość (dominanta), atmosferę w pracy oraz sam fakt jej posiadania. Konkludując, spółdzielnie socjalne przynajmniej częściowo przyczyniają się do reintegracji społeczno-zawodowej jej członków, budując w nich poczucie wspólnoty i przydatności społecznej oraz postaw altruistycznych.

Kto wie zatem, jak zwrócił uwagę J. Tittenbrun, czy nie powinno to skłonić decydentów do przeniesienia akcentu w oficjalnym widzeniu spółdzielni socjalnych. Jego zdaniem skoro sami spółdzielcy są zadowoleni z uczestnictwa w tych przedsiębiorstwach społecznych i zależy im przede wszystkim na ich dalszym udanym funkcjonowaniu i rozwoju, to może wysiłek należałoby skierować właśnie w tym kierunku — na wszechstronną (prawną, zarządczą, marketingową itp.) pomoc istniejącym spółdzielniom, wycofując się z tezy o ich koniecznej przejściowości i tymczasowości. Teza ta zdaje się milcząco zakładać, jak podkreśla Tittenbrun, ideologiczny dogmat o niższości własności spółdzielczej w stosunku do innych, w szczególności prywatnej, form własności. Tymczasem rzecz nie tylko w tym, że — jak pokazały również nasze badania — spółdzielnie socjalne potrafią częstokroć z sukcesem konkurować na rynku, lecz i w ich społecznych walorach — wyniku będących ich podłożem stosunków wspólnej własności.

ZNAJOMOŚĆ I ZAINTERESOWANIE DZIAŁALNOŚCIĄ SPÓŁDZIELNI SOCJALNYCH WŚRÓD PRZEBADANYCH PRZEDSTAWICIELI GRUP WYKLUCZENIA

Założeniem badania było przebadanie pięciu grup wykluczonych, szczególnie zaś pod kątem ich zainteresowania i znajomości zagadnienia działalności spółdzielni socjalnych. Wśród wyżej wymienionych grup osoby bezdomne w 46,2% znają pojęcie spółdzielni socjalnych (jest to odsetek najwyższy), ponieważ w instytucjach pomocowych takich jak Fundacja

Pomocy Wzajemnej Barka bardzo propagowana jest idea spółdzielczości. Natomiast wśród osób niepełnosprawnych znajomość zagadnienia spółdzielczości w Polsce wynosi 32,5%, a chęć uczestnictwa w spółdzielniach oscyluje na poziomie 30%. Podczas rozmowy przeprowadzonej z respondentami i dyrektorem PFRON uzyskaliśmy odpowiedź na pytanie o tak niski poziom zainteresowania. Wynika on głównie z faktu, że po przekroczeniu pewnego poziomu dochodu przez osoby niepełnosprawne renta inwalidzka jest im odbierana. W związku z powyższym niepełnosprawnym nie opłaca się angażować w jakąkolwiek legalną pracę, stąd w tej grupie zaobserwowaliśmy duży odsetek osób pracujących w szarej strefie. Kolejnym powodem bierności zawodowej jest fakt, że niepełnosprawni będąc osobami bezrobotnymi, nie pozostają bez dochodu, który uzyskują z przyznanej im renty inwalidzkiej i dodatkowych świadczeń socjalnych — stąd też 45,5% pozostaje bez pracy ponad cztery lata. Szczególną uwagę dyrektor PFRON zwrócił na sposób wychowywania osób niepełnosprawnych przez rodziców, którzy bardzo często wyręczają i izolują swoje dzieci, wywołując u nich zespół wyuczonej bezradności. Zaskakujący jest również fakt, że podczas spotkań z niepełnosprawnymi studentami, którzy nie wykazywali zainteresowania uczestnictwem w spółdzielniach socjalnych, wykazaliśmy zależność pomiędzy ich brakiem zainteresowania a złymi skojarzeniami związanymi z działalnością spółdzielni socjalnych. Ich zdaniem spółdzielnie te zrzeszają osoby głównie z problemami alkoholowymi i bezdomnymi funkcjonującymi na marginesie życia społecznego. Trudno nie zgodzić się z takim poglądem, gdyż wyniki badań jasno wskazują, że uczestnicy spółdzielni socjalnych to często alkoholicy, osoby uzależnione od substancji psychoaktywnych i długotrwale bezdomni.

Kolejną przebadaną grupą są więźniowie osadzeni w znajdujących się na terenie Wielkopolski zakładach penitencjarnych i aresztach śledczych. Zrealizowano 143 kwestionariusze wywiadu, co stanowi 28,4% całej próby. Dobór próby był odzwierciedleniem niskiej liczby kobiet osadzonych w stosunku do mężczyzn (około 5% wśród całej grupy osadzonych to kobiety). W wieku produkcyjnym pomiędzy 21 a 60 rokiem życia osadzonych jest ponad 80% (z czego 66% stanowią osoby pomiędzy 22 a 40 rokiem życia). Poziom wykształcenia więźniów jest raczej niski, głównie to wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe — 75,6%. Biorąc pod uwagę niechęć do zatrudniania osób z wyrokiem i ich niskie kwalifikacje zawodowe, wydawać by się mogło, że pomysł wstąpie-

nia w szeregi spółdzielców będzie dla nich rozwiązaniem optymalnym. Jednakże w trakcie badań okazało się, że zarówno poziom wiedzy na temat spółdzielni socjalnych, jak i chęć wstąpienia do nich — nawet po zapoznaniu się z zagadnieniem — są bardzo niskie. Wynikać to może z faktu ich wcześniejszych doświadczeń w pracy w czarnej i szarej strefie. Deklarowany dochód osób skazanych wydaje się mocno zaniżony i uwzględnia tylko legalne źródła takie jak: praca w więzieniu lub pomoc rodziny. Praca w spółdzielniach socjalnych, która wymaga dużego zaangażowania i daje relatywnie niskie zarobki, jest dla osadzonych mało atrakcyjna. Więźniowie również w 26,6% wskazują, że borykają się z uzależnieniem, co dodatkowo zmniejsza ich szanse na pełen powrót do życia społecznego. Osoby skazane nie są zainteresowane spółdzielniami socjalnymi w 74,8%, a ich wiedza na temat działalności tych podmiotów plasuje się na poziomie 21%.

Specyficzną grupą osób przebadanych są prostytutki, które — choć w myśl ustawy — nie mogą zalegalizować swojej działalności i zakładać spółdzielni socjalnych, zostały włączone do badania, a wyniki potraktowane zostały jako pilotaż w celu zebrania wiedzy na temat ich znajomości i zainteresowania zagadnieniem spółdzielczości. W procesie badawczym na terenie Wielkopolski przeprowadzono 70 kwestionariuszy wśród prostytutek, a materiały były zbierane w sposób niejawny. Okazało się, że wiedza prostytutek na temat spółdzielni socjalnych plasuje się na poziomie zerowym, podobnie jak ich zainteresowanie uczestnictwem w działalności tych podmiotów. Wynikać to może z wielu powodów — między innymi — z tego, iż prostytutkami są kobiety bardzo młode — odsetek prostytutek do 30 roku życia wynosi 71,4%, a wśród nich 47,1% ma wykształcenie średnie ogólne, czyli tak naprawdę nie posiada żadnego zawodu. Na brak chęci uczestnictwa w spółdzielniach socjalnych przede wszystkim jednak zdaje się wpływać fakt ich wysokich zarobków, które deklarowane są na poziomie około 9 tys. Tak samo więc jak w przypadku osób osadzonych, wstąpienie do spółdzielni socjalnej mogłoby znacząco obniżyć ich poziom życia i dochodów. Kolejnym argumentem przemawiającym za tym, że prostytutki nie są zainteresowane legalizacją lub zmianą zawodu poprzez wstąpienie do spółdzielni socjalnej jest fakt, że prostytuowanie się jest ich świadomym wolnym wyborem (54,3%), a co za tym idzie, nie czują się one osobami wykluczonymi i w 78,6% deklarują brak chęci jakichkolwiek zmian. Badania przeprowadzone wśród kobiet zajmujących się prostytucją dowiodły, że ominięcie tej grupy przez

ustawodawcę było posunięciem słusznym. Uwzględniając fakt wysokich dochodów w tej czarnej strefie, należy postulować podjęcie próby regulacji prawnej, która mogłaby przynieść wymierne dochody instytucji państwa.

Wśród bezdomnych przeprowadzono 81 kwestionariuszy, co stanowi 18,1%. 80,2% to mężczyźni, a 19,8% to kobiety, co oddaje strukturę społeczno-demograficzną tej grupy wykluczonych. W wieku pomiędzy 41-60 rokiem życia znajduje się 71,5% tej populacji, która legitymuje się w 71,5% wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Bezdomni deklarują, że w 86,8% nie mają żadnych dochodów z pracy, natomiast najczęstszym źródłem ich dochodów jest renta i emerytura (17,6%), praca dorywcza (15,4%), jałmużna (15,4%), pomoc społeczna (12,1%), organizacje dobroczynne (8,8%), zbieranie złomu (5,5%), praca nielegalna (4,4%), pomoc ze strony bliskich (4,4%). Średni deklarowany miesięczny dochód osoby bezdomnej to 455,2 zł, jednakże należy mieć na uwadze fakt, iż głównym źródłem ich utrzymania — jak przedstawiono to wcześniej — jest praca w szarej strefie, z której dochodów nie ujawniają; należy zatem domniemywać, że dochód faktyczny przekracza tysiąc złotych. Badania przeprowadzone wśród spółdzielców i obserwacje pokazały, że pomimo deklaracji z ich strony, iż głównym powodem zakładania spółdzielni socjalnych było ich bezrobocie, to w ponad 80% dodatkowo borykali się oni z problemem bezdomności i uzależnienia. W większości osoby te korzystały ze wsparcia Fundacji Pomocy Wzajemnej Barka i innych ośrodków pomocowych (91,2%). Znajomość spółdzielni socjalnych wśród bezdomnych plasuje się na poziomie 46,2%, a zainteresowanie 39,6% — jest to wskaźnik najwyższy wśród wszystkich przebadanych grup, co znajduje odzwierciedlenie w obecnie funkcjonujących spółdzielniach socjalnych.

Ostatnią przebadaną grupą byli uzależnieni od substancji psychoaktywnych, wśród których przeprowadzono 120 kwestionariuszy, co stanowi 23,8%. Badania wśród uzależnionych przeprowadzono na terenie Monaru w Rożnowicach, Monaru na ul. Grunwaldzkiej, placówek terapeutycznych na terenie Poznania oraz wśród osób nie korzystających z pomocy wyżej wymienionych placówek. Uzależnieni to głównie mężczyźni — jest ich 72,5% całej populacji badanych, natomiast kobiety to 27,5%. Wykształcenie osób uzależnionych to prawie równomierny, jednakowy rozkład na każdym poziomie wykształcenia. Osoby uzależnione w 47,5% nie mają dochodu z pracy, a ich głównym źródłem utrzymania jest pomoc ze strony bliskich i renta lub emerytura. Średni dochód w tej

grupie to kwota około 1400 złotych. Grupa charakteryzuję się najniższą spośród przebadanych, wyłączając prostytutki, wiedzą na temat spółdzielni socjalnych — jest to zaledwie 11,7%. Po uzyskaniu od badacza podstawowych informacji na temat tych idei, poziom zainteresowania funkcjonowaniem w spółdzielniach socjalnych wzrasta tylko do 16,7%. Wyjaśnieniem tak zaskakującego wyniku może być fakt, iż osoby uzależnione odpowiadając na pytanie o deklarowanie chęci poprawy własnej sytuacji życiowej, wykazują najmniejszą — z pominięciem prostytutek — ochotę na zmianę sytuacji życiowej spośród wszystkich przebadanych grup (68,3%), co świadczyć może o tym, iż osoby te nie widzą problemu w swoim uzależnieniu.

Poprzez realizację projektów w Centrach Integracji Społecznej i przy udziale instytucji III sektora, takich jak Fundacja Wzajemnej Pomocy Barka i Stowarzyszenie Na Rzecz Spółdzielni Socjalnych, ponad 50% spółdzielców nabyło nowe kwalifikacje zawodowe, co zwiększyło ich szanse na zatrudnienie.

Przesłanką, dla których spółdzielnie socjalne przyczyniają się do reintegracji osób wykluczonych, jest fakt, iż w ponad 70% społeczność lokalna odnosi się do spółdzielni pozytywnie, obojętnie zaś około 25%, co pozwala spółdzielcom poczuć się pełnoprawnym uczestnikiem życia społecznego. Widać to wyraźnie na przykładzie spółdzielni socjalnej, która nawiązała współpracę z Poznańską Spółdzielnią Mieszkaniową na sprzątanie terenów zielonych na osiedlu. Wsparcie ze strony PSM przyczyniło się w znacznym stopniu do sukcesu spółdzielni, jednakże taka sytuacja jest potencjalnie niebezpieczna w przypadku zerwania umowy z jedynym zleceniodawcą przy braku stałych zleceń z innych źródeł.

Obserwacje prowadzone w spółdzielniach socjalnych wykazały, iż na ich sukces wpływa fakt istnienia silnego przywódcy, bez względu na to, w jaki sposób zarządza on spółdzielnią. Przykładem jest spółdzielnia, gdzie autokratyczny lider podejmował w sposób niedemokratyczny decyzje, które przynosiły wymierne korzyści ekonomiczne. Kolejnym dowodem na istotność przywództwa w spółdzielniach socjalnych jest wynik poczucia współwłasności spółdzielni socjalnej, gdzie 43,2% czuje się pracownikami, 38,3% na równi pracownikiem i współwłaścicielem, a zaledwie 18,5% współwłaścicielem. Świadczy to o braku pełnej realizacji demokratycznych zasad funkcjonowania spółdzielni, dla którego to optymalne byłoby połączenie poczucia współwłasności z motywacją do pełnienia roli pracownika.

Reintegracja zawodowa ma się odbywać poprzez zdobywanie nowych kwalifikacji każdego z członków spółdzielni socjalnej, gdzie źródłem finansowania są struktury unijne. U podstaw tego projektu leżą pozytywne założenia, jednakże w procesie realizacji natknąć się można na brak dostosowania szkoleń do potrzeb spółdzielni i spółdzielców oraz na brak chęci uczestnictwa przez samych zainteresowanych.

Zarówno z obserwacji, jak i wyników badań można wyciągnąć wnioski, że reintegracja społeczna nie może odbywać się jednoaspektowo, tylko poprzez pracę. W procesie wychodzenia z marginesu społecznego bardzo istotna jest terapeutyzacja zarówno samych dotkniętych wykluczeniem, jak i ich rodzin, tym bardziej że sami respondenci zgłaszają taki postulat.

W spółdzielniach socjalnych może następować gettyzacja, czyli zjawisko izolacji od rzeczywistego świata, które w pierwszym etapie może mieć wydźwięk pozytywny, ponieważ daje jednostce grupę wsparcia złożoną z osób dotkniętych tymi samymi problemami, w kolejnym zaś może przyczyniać się do wywoływania syndromu wyuczonej bezradności.

Badanie samych spółdzielni socjalnych i osób wykluczonych skłania do zasadniczego wniosku, że pomoc w wychodzeniu z marginesu społecznego powinna być realizowana poprzez długofalowe projekty, które na celu powinny mieć przygotowanie jednostki do samodzielnego życia i uniezależnienie jej od instytucji pomocowych. Moim zdaniem dopiero wtedy można mówić o pełnym sukcesie osób i instytucji zajmujących się problemem wykluczenia.

BIBLIOGRAFIA

Abramowski E., *Braterstwo, Solidarność, Współdziałanie*, Łódź-Sopot-Warszawa 2009.

Bierzanek R., *Prawo spółdzielcze w zarysie*, Warszawa 1984.

Boczar K., *Spółdzielczość*, PWE, Warszawa 1979.

Hausner J., *Ekonomia społeczna jako sektor gospodarki*, [w:] „Ekonomia Społeczna" nr 1, 2007.

Koral J., *Spółdzielnie socjalne*, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2008.

Szopa B., *Ekonomia społeczna z perspektywy ekonomii tradycyjnej*, „Ekonomia społeczna jako sektor gospodarki", [w:] „Ekonomia Społeczna" nr 1, 2007, data dostępu: 17.10.2010.

Zaręba M., *Spółdzielczość socjalna — społeczna reintegracja osób wykluczonych czy społeczny impas? Społeczny portret spółdzielcy socjalnego*, UAM, Poznań 2010.